

Cena 30 gr.

☆ Poczta opłacona ryczałtem. ☆

Starostwo Białostockie

Wydział Sądowy

PROZEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

☆ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ☆

Rok II. Białystok, sobota 1—niedziela 2 maja 1926 r. **Nr 18.**

Browar „DOJLIDY“

Jerzego Ks. Lubomirskiego

w Białymstoku, telef. 98.

Piwo: Pilzeńskie, Eksport, Marcowe, Porter.

SPRZEDAŻ w BECZKACH. WŁASNE WAGONY KOLEJOWE.



HURTOWY SKŁAD PIWA:

Białystok, ul. Piwna 7. tel. 1-58.

SPRZEDAŻ w BUTELKACH I BECZKACH.

Damski fryzjer Józef Tofiło

(nagr. złotym medalem w Paryżu w r. 1913).

otworzył **salon** przy zakładzie fryzjerskim p. J. Lisowskiego (ul. Sienkiewicza 16, wejście z podwórza).

Strzyżenie i czesanie pań, wodna ondulacja, mycie głów, farbowanie włosów, a także przyjmowanie wszelkich robót, wchodzących w zakres fryzjerstwa, jakto: warkoczy, loki, peruki, nakładki i t. d.

WYKWINTNE OBUWIE

NAJMODNIEJSZE FASONY

po cenach reklamowych

poleca firma

„DOBROBUT“

BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 4.

B. K. Warszawa

SPRAWY MIEJSKIE.

Kiedy rozpocznie prace swe uzupełniona Rada Miejska?

Jak donosi „Dz. B.”, sprawa sprzeciwu co do uznania za ważne wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nastąpi to w ciągu dni najbliższych. Są dane, że sprzeciw zostanie załatwiony odmownie. Wówczas jeszcze przed feriami letnimi rozpocznie prace Rada uzupełniona.

Magistrat brukuje ulice...

W ubiegłym tygodniu Magistrat miasta Białegostoku przystąpił do przebrukowania ulic miasta.

Roboty Magistrat zaczął od ulic pryncypalnych — Sienkiewicza, Lipowej — które były przebrukowane w jesieni, czyli pół roku temu i stan których nie wymaga natychmiastowej naprawy.

O ulicach drugorzędnych, które nie widziały „remontu” już od szeregu lat — jeszcze dotychczas nie przypomniano. Przypomni się o nich widocznie wtedy dopiero, gdy wszystkie pieniądze, otrzymane na prowadzenie robót publicznych pochłona różne kosztowne przedsięwzięcia w „Zwierzyńcu” i t. p.

Tymczasem, drugorzędne i trzeciorzędne ulice i uliczki miasta zhańdzą się w tak opłakanym stanie, że nie można przejechać, ani przejść, ani przejechać.

Jak wytłumaczyć sobie taką mądrą gospodarkę miejską?

Po ulicach pryncypalnych chodzi i jeździ władza; ulice pryncypalne — są pokazem gospodarki miejskiej...

Czyżby tym?

Petycje o wybrukowanie ulic.

Do Magistratu wpłynęły podania mieszkańców ulic Żelaznej i Poleskiej o wybrukowanie tych ulic.

Jak donosi „Dz. Naje Lebn” Magistrat przystąpi w pierwszym rzędzie do brukowania tych ulic, mieszkańcy których domagają się tego. W związku z tem „D. N. L.” radzi właścicielom nieruchomości i lokatorom tych ulic, na których bruki są bardzo zniszczone, aby złożyli do Magistratu petycje o przebrukowanie tych ulic.

O otwarciu zamkniętych ulic.

Mieszkańcy ulic Kamiennej i Wołodyjowskiej zwrócili się do Magistratu z prośbą o ponowne otwarcie tych obecnie zamkniętych ulic.

Zabawy w ogrodzie miejskim.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu rozpatrzono szereg podań, które wpłynęły do Magistratu o udzielenie ogrodu miejskiego na zabawy w bieżącym sezonie letnim. Zabawy rozpoczyna się już w maju. Kolejność zabaw dla poszczególnych towarzystw, które złożyły podania, została również ustalona.

Widziadło tramwajowe.

W ubiegłym tygodniu Magistrat rozpatrywał na swym posiedzeniu m. inn. podanie złożone przez jedną z miejscowych spółek w sprawie zezwolenia na prawo eksploatacji w mieście tramwajów. Magistrat zasadniczo przychylił się do prośby tej spółki, zaznaczając, że należy złożyć szkic projektu urządzenia tramwajów, oraz dostarczyć odpis warunków na jakich Belgijskie Towarzystwo ustępuje swoje urządzenia tramwajowe.

Już niema rumaków wyjazdowych p. prezydenta i p. prezesa!

Dnia 19 kwietnia r. b. w taborze miejskim odbył się publiczny przetarg na którym zostały sprzedane konie wyjazdowe naszych suwerenów municypalnych.

Były koniki i — niema koników...

Był powóz i — niema wozu...

Sic transit gloria mundi... tak przemija sława świata tego..

Echo dnia.

Od dłuższego czasu kursują wśród miejscowego społeczeństwa głuche ale ciągle wersje o nastąpić jakoby mających jakichś zaburzeniach czy też niepokojach bezrobotnych.

Wersje te powtarzają bezkrytycznie nawet ludzie poważni, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji nierozważnego ogłoszenia pogłosek, które powodują jedynie wzrost drożyzny i budzą niepotrzebny niepokój wśród społeczeństwa.

Ze sfer miarodajnych posiadamy poważne informacje, iż wersje te są wymysłem ludzi złej woli, chcących łowić ryby w mętnej wodzie, a którzy prawdopodobnie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji dla nich nastąpić mających, za rozpowszechnianie niepokojących i fałszywych poglądów.

Możemy zapewnić, że władze z całą energią do żadnych ekscesów nie dopuszczają, a winnych siania pogłosek niepokojących pociągają do surowej odpowiedzialności.

Wzywamy naszych czytelników do zachowania spokoju i nie dawania wiary różnym niedorzecznym i głupim pogłoskom, rozsiewanym po mieście bądź przez ludzi złej woli, bądź też przez ludzi, żyjących sensacją, podniecającymi nerwy.

Białystok przemysłowy w agonii.

Zwinięcie trzeciej już instytucji bankowej w Białymstoku.

Jak słyszeliśmy, tutejszy oddział Banku Handlowego ma zostać zlikwidowany na skutek zarządzenia Centrali tego banku.

Byłoby to objaw dalszego zamierania naszego życia gospodarczego w Białymstoku. Bank Handlowy jest obecnie uważany za jeden z najsolidniejszych w Polsce. Jeśli ten bank nie uważa za pożyteczne utrzymywać w Białymstoku swego oddziału, to jest to dowodem prawie zupełnego zaniku operacji kredytowych w naszym mieście i całkowitej ruiny gospodarczej.

Białystok — niedawno jeszcze kwitnący — obecnie przechodzi ciężki kryzys gospodarczy. Zwinięcie trzeciej już instytucji bankowej w naszym mieście jeszcze więcej spotęguje głód pieniężny i zaostrzy sytuację gospodarczą w naszym przemyśle. Pomoc rządowa dla znajdującego się w agonii naszego przemysłu jest niezbędna i nie może być odkładana na później. Niestety nie widzimy dostatecznego zrozumienia tych rzeczy w Ministerstwie Skarbu, p. Minister Zdziechowski oświadczył bowiem dnia 27 b. m. na Sejmowej Komisji Budżetowej że... sytuacja tak się polepszyła, że w obecnym momencie pewne powiększenie świadczeń podatkowych może być dokonane. O ile chodzi o Białystok, to sytuacja bynajmniej się nie polepszyła, co p. Minister Skarbu, który zwiedził już szereg ośrodków przemysłowych Polski oprócz Białegostoku, mógłby stwierdzić, gdyby raczył odwiedzić i nasze miasto.

Miasto nasze, jako wielki ośrodek przemysłowy, zasługuje na życzliwą opiekę ze strony Ministerstwa Skarbu.

Aktualna kwestja.

Związek Lokatorów domaga się urządzenia baraków.

Związek Lokatorów w Białymstoku zwrócił się przed pół rokiem do Magistratu z memorjałem, w którym prosił o urządzenie baraków dla rodzin wyekskmitowanych i nie mających dachu nad głową. Magistrat dotychczas żadnej odpowiedzi na ten memorjal nie udzielił.

Ponieważ obecnie kwestja ta znowu stała się bardzo aktualną wobec wyekskmitowania w drodze sądowej kilku rodzin oraz wobec zawalenia się niektórych domów i mieszkań, Białostocki Związek Lokatorów zwrócił się ponownie do władz z memorjałem w tej sprawie. Ławnik wydziału technicznego w Magistracie inż. Rybołowicz przyrzekł poprzeć starania Związku.

Akcja zapewnienia dachu nad głową ofiarom czasu i losu niewątpliwie spotka się z życzliwym poparciem władz i całego społeczeństwa.

Dr. St. Rołberg.

Z powodu udekorowania go za służbę publiczną.

Od lat kilku osiadł w Białymstoku dr. chirurgii p. Stanisław Rołberg.

Nie każdemu chirurgowi powodzi się w Białymstoku. Byli w naszym grodzie tacy chirurgowie, do których, jako do lekarzy, nikt z nas nie miał zaufania i do których, jako do społeczników, nikt nie żywił sympatii.

Dr. St. Rotberg stanowi pod tym względem zjawisko odwrotne.

Poważny lekarz, bardzo solidny człowiek, doktor z etyką profesjonalną i człowiek z wyrobieniem społecznym p. dr. S. Rotberg zaskarbił sobie za krótki czas swego pobytu w Białymstoku ogólną sympatię i poważanie wśród szerokich warstw społeczeństwa białostockiego.

Jako pismo krytyczne, nie jesteśmy powołani do rozdawania pochwał i pochlebstw, lecz z obowiązku dziennikarskiego nie możemy nie odnotować owocnej i ofiarnej pracy tego pracownika społecznego oraz z dniem każdym rosnącej popularności jego i sympatii ze strony naszego społeczeństwa.

Dr. St. Rotberg jest ordynatorem szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku. Za okres 3 lat i 2 mies. dr. S. Rotberg, jako lekarz ambulatorjum, **przyjął 11201 chorych**, za których pieniądze wpływały do Kasy P. C. K., co dało możność doprowadzić szpital P. C. K. w Białymstoku do wysokiego poziomu i utrwaliło jego byt.

Etat szpitala przewiduje wynagrodzenie dla ordynatora i lekarza ambulatorjum. Jednak dr. S. Rotberg zrzekł się tego przewidzianego etatem wynagrodzenia na rzecz szpitala P. C. K. i pracował i pracuje obecnie **zupełnie bezinteresownie**.

Ta wielce owocna, ofiarna i pełna poświęcenia praca dra S. Rotberga nie uszła i nie mogła ujdź uwagi: Kapituła Odznaczeń Polskiego Czerwonego Krzyża na posiedzeniu w dniu 12 marca r. b. nadała d-rowsi S. Rotbergowi dyplom honorowy i oznakę honorową 2-go stopnia.

W niedzielę dnia 25 kwietnia r. b. o godz. 1-ej popoł. w sali Rady Miejskiej odbyło się publiczne posiedzenie Komitetu Okręgowego P. C. K. z udziałem p. Wojewody, przedstawicieli władz, samorządu i organizacji społecznych, na którym prezes Okręgu Białostockiego P. C. K. p. mecenas W. Dobrzyński wręczył d-rowsi S. Rotbergowi przyznane mu odznaczenie.

Przebieg uroczystości tej był następujący: Prezes Komitetu, po zagajeniu publicznego posiedzenia, wniósł na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesa Honorowego P. C. K. okrzyk, który obecni stojąc powtórzyli. Orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy.

Po wysłuchaniu hymnu przemówił mec. W. Dobrzyński o zasługach dra S. Rotberga dla P. C. K., podkreślając owocną i ofiarną jego pracę. Następnie Prezes Komitetu, wręczając d-rowsi S. Rotbergowi w imieniu P. C. K. dyplom, udekorował go medalem srebrnym, dziękując mu z całego serca za służbę publiczną, którą P. C. K. w wdzięcznej pamięci zachowa. Cała ceremonia zakończona została okrzykiem: **„Zasłudze cześć!”**, po którym orkiestra zagrała fanfarę wiwatową, a obecni zaczęli składać d-rowsi S. Rotbergowi życzenia.

Niezmiernie uroczysta ceremonia wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie.

Nie byliśmy na tej uroczystości. Niech jednak i nasz skromny głos przylączy się do tego fundamentalnego chóru głosów, które składały swe życzenia temu **bezinteresownemu pracownikowi publicznemu**.

Migawki.

Polityka — bijatyka.

W ubiegłą sobotę w lokalu P. P. S. przy ul. Sienkiewicza 36 miał się odbyć o godz. 2 popoł. wiec „Bundu”. Wejście na salę było — za biletami. Zebrało się ze 100 osób, przeważnie niewiast. Oczekiwano prelegentów przyjezdnych: Goldmana Sayje, Lewińskiego Chaima, Pejsachowicza Borucha i Jaworską Gutkę. W podwórzu i na schodach zebrał się tłum, nie posiadający biletów, pragnący tymniemniej przedostać się do sali. Bezbiletnych jednakże nie wpuszczono, co spowodowało sprzeczki, która przemieniła się następnie w bójkę. Powstał hałas, harmider, szarpanie, szamotanie i bijatyka. Panowie wiecowcy zaczęli energicznie okładać jeden drugiego pięściami i

laskami. Kres tej Sodomie i Homorze położyła interwencja policji. Ukazanie się na sali imponującej postaci naszego dzielnego Komendanta Policji Powiatowej p. A. Sobocińskiego po-działo orzeźwiająco na wiecowców-pyskowalców. Bijatyka ustała. Szanowną publiczność grzecznie wyproszono. Wiec się nie odbył.

„Samochód wódki nie lubi”...

Dyrektor pewnego zakładu naukowego i jedna, bardzo bogobojna osoba, która ma wielki pociąg do pośrednictwa i samochodów, wyjechali w tych dniach autem do jednej z najbliższych stacji kolejowych, gdzie utrzymuje bufet nadobnej bufetowa, umiejąca bardzo smacznie szykować kołduny litewskie i flaki po galicyjsku.

Przyjęcie u nadobnej bufetowej było bardzo obfite i p. dyrektor, bogobojna osoba i p. szofer troszeczkę się „urznęli”. A w drodze powrotnej tak „urznęli” samochodem kupę kamieni, że p. dyrektor o mało nie rozwalil sobie tysego ciemienia, bogobojna persona grata i ingrata zwała się plastycznie do rowu naprawo, pokaleczony samochód zaś na lewo. Pan szofer, który wyleciał z maszyny całym i klapnął uroczystie sledzeniem o ziemię, spójrzal na swych niefortunnych pasażerów i zamiast dopomóc im, zajął się filozofją:

— „Samochód wódki nie lubi... Pan dyrektor lubi wódkę... koń lubi... Samochód, psia krew, nie lubi... Jak urznie się, to tak i lezie, djabelska maszyna, na słup lub do rowu”...

Niefortunnych sportsmenów — gastronomów oraz szofera-filozofa w nocy przywieziono do Białegostoku końmi. Co do maszyny — informacji nie posiadamy.

Coś niecoś muzycznego.

Białystok, pod względem muzyki, szybko postępuje naprzód. Codziennie zawiązują się nowe kółka muzyczne. Codziennie formują się nowe orkiestry. Już mamy „Aronson-orkestrę”, „Kwart-kwartet”, „Cygan-trio”, „Pomeraniec-muzykę” i obecnie powstają „Cytron-duety” i inne kojarzenia muzyczne. Zakwitli w Białymstoku również i nowi kompozytorzy domowego wyrobu. P. Cygan, jak wiadomo, już parę lat temu napisał marsz na cześć J. Piłsudskiego. Obecnie pewien muzyk białostocki napisał marsz na cześć d-ra Ostromeckiego p. t. „Żegnaj, Magistrel”, a jeden z sanitarów białostockich ułożył nową shimmy-piosenkę na cześć pewnego eskulapa-działacza społecznego p. t. „On w centrum miasta wybudować chciał „Kakadu”.

?

W „Kurjerze Warszawskim” (№ 105, wydanie wieczorne) znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko

Dyrektora szkoły

Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku. O wymienioną posadę ubiegać się mogą inżynierowie-mechanicy z wykształceniem akademickim i długoletnią praktyką fabryczną. Do posady tej przywiązane jest mieszkanie służbowe, płatne, w gmachu szkolnym. Podania, należycie udokumentowane, z powołaniem się na opinię co najmniej 2-ch wiarogodnych osób, wnoszą należy do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Departament Szkolnictwa Zawodowego (Warszawa, Wspólna 71), w okresie czasu sześciotygodniowym po wyjściu niniejszego ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa.”

1130r

W związku z tym po mieście krąży pogłoski o jakiejś rewizji, która podobno miała niedawno miejsce w szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku i która spowodowała zachwianie pewnego kierowniczego stanowiska.

„Rycerz bez strachu i skazy.”

Jeden z miejscowych sportsmenów, niejaki p. P., człowiek mocno zbudowany i bardzo odważny, zaprosił w tych dniach jedną ze swych znajomych, panią W., na przechadzkę po krańcach miasta.

Chodzili, spacerowali, łykali powietrze wiosenne. A gdy złoty róg księżycy schował się już pod ziemię — p. P. i pani

W. znaleźli się na ulicy Kolejowej, koło mostu. Usiedli sobie na ławeczce i odpoczywali.

Pan P. w dalszym ciągu opowiadał pani W. rozmaite rzeczy. Mówił o Schillerze, o sławie, o miłości, o Macedonii...

Wtem pani W. zauważyła uwijających się niedaleko od nich jakichś dwóch osobników.

„Panie! Nas obserwują! Nie daj Boże, jeżeli mnie poznają. Pójdą rozmaite plotki, dowie się mąż... Bóg wie, co z tego wyniknie!” — rzekła przestraszona pani W. do p. P.

Pan P. sokolim okiem spójrzył w stronę nieznanych osobników i gniewnie podniósł się z miejsca.

„Ja im zaraz pokażę!” — rzekł cicho. I, pewny siebie, krokiem rycerza bez strachu i skazy poszedł w stronę osobników.

„Wam czego tu potrzeba i co wy tu robicie?” — zapytał groźnie nieznanych mu dwóch jegomościów.

„Co nam potrzeba — to nasz interes, a co my tu robimy — to nie pański interes. Idź pan sobie z Panem Bogiem!” — padła odpowiedź.

Pan P., nie chcąc się widocznie wykazać tchórzem wobec swej damy, podniósł rękę i „rznął” jednego z jegomościów „w pape”.

Jegomości nie dali jednak za wygraną i ze swojej strony poczęli starannie okładać p. P. pięściami.

Skończyło się na tem, że naszego sportsmena i rycerza bez skazy przeciwnicy zbili „na kwaśne jabłko”.

Interwencja posterunkowego położyła kres tej walce. W Komisariacie sporządzony został odnośny protokół, a jeden z miejscowych lekarzy ma dużo roboty z powierzchownością pana P., która jest mocno „skoncerowana” i potrzebuje okładów i bandażu.

„Omyłka”.

Pewien młodzieniec w towarzystwie kilku kolegów, lawirując pod wiatrem wtorkowym koło drzwi zapasowych teatru „Palace” z niewinnym zamiarem przedostając się na widowie, — nagle tak dostał w twarz, że biedakowi aż okulary z nosa spadły.

Napastowany zresztą tchórz nie lada i któremu w dodatku wszystko z głowy wyfrunęło zrezygnował ze wszystkiego i chciał już całkiem się ulotnić.

Lecz jeden z obecnych kolegów, trochę odważniejszy, ujął się krzywdy swego bliźniego i popędził za uciekającym. Kiedy ją nareszcie zatrzymał i postawił oko w oko z poszkodowanym, „zaczna niewiasta” niewinnie wyznała, że tu zaszła przykra omyłka, gdyż na uwadze miała wale kogoś innego...

Amatorkę podstawiania łatek pod oczami wraz z jej ofiarą odstawiono do policji, gdzie sporządzono odnośny protokół.

Białostocka pisownia polska.

Na murze żydowskiego domu modlitwy przy ul. Pięknego № 3 wisi kawał blachy z napisem „w języku polskim”:

„Termin zapalania świec sobotnich sklepy zamknąć, Ha 15 minut wcześniej”.

Teatr i muzyka.

„Habima”.

„Habima”, co znaczy podobno „Scena”, jest to teatr hebrajski, (założony w Moskwie przez Nauma Cemacha) który przybył dnia 24 kwietnia do Białegostoku i rozpoczął swe występy gościnne w sali „Palace” „Dybukiem” An-skiego.

„Habima” — jest to w istocie teatr tak wysokiej klasy, że należy o nim mówić z podziwem.

„Habima” stoi na zupełnie nowoczesnej wyżynie i stosuje u siebie wszystkie nowoczesne zdobycze reżyserskie i dekoracyjne.

Reżyser „Habimy” w metodzie niczem się nie różni od znakomitego reżysera Stanisławskiego, do tego stopnia, że ten hebrajski teatr możnaby nazwać „sekcją hebrajską” moskiew-

skiego teatru Stanisławskiego. Podobieństwo aż do złudzenia polega na tem, że gra oparta jest na zespole, a realizm wy-czelowany w najdrobniejszym szczególe pracą żmudną i jubilerską. Jest to w istocie świetne, zdumiewa precyzją, lecz raczej budzi tylko podziw, niż wzrusza; jest coś bezdusznego w tym popisie sprawności i nadzwyczajnej tresury reżysera, który twardo postanowił, że nikt z obecnych na scenie nie może mieć ani sekundy niemej i bezczynnej, lecz musi w jakikolwiek, choćby ledwie widoczny sposób zaznaczyć swoją obecność w gromadzie. I tu widoczna jest jednak różnica pomiędzy mistrzem Stanisławskim, a jego uczniami; pojętni, bystrzy, inteligentni naśladowcy umieli podpatrzeć wszystko, całą zdumiewającą sprawność doskonałej maszyny, lecz ducha tego, który powoduje ruch, przejąć nie zdołali. Udowodnić się tego nie da, to się tylko odczuwa; podziwia się mózg, nie czuje się głębokiego wzruszenia; na scenie jakby nie było serca i duszy. Chcac być całkowicie bezstronnym, muszę zaznaczyć, że wrażenie to stąd może pochodzić, że odgradzeni jesteśmy od sceny nieznaną nam języka.

„Habima”, jakby chcąc się popisać, że zdołał wchłonąć w siebie wszystkie zdobycze teatru, pokazawszy w akcie pierwszym „Dybuka” skończoną formę realizmu, w drugim akcie przeniósł się na metodę stylizacji i tych samych ludzi, do niedawna do zbytku realnych, wprowadził w krąg stylizowanej tragicznej groteski. Wykombinowany, wypracowany i wyszlifowany realizm pierwszego aktu jest tylko sztuką, wystylizowany akt drugi, zupełnie widmowy, z doskonałą aktorką w środku tego dantejskiego kręgu, jest już sztuką.

Egzotyczne przedstawienia „Habimy” są ze wszech miar ciekawe; najciekawszem zaś może jest wsłuchiwanie się w sędziwy język hebrajski. Dekoracje pospolicie uproszczone, ko-stjumy, w większości malowane, doskonałe.

„Habima” pozostawiła u nas po sobie niezatarte wrażenie.

Zespół Artystów Ukraińskich.

Do Białegostoku zawitał Nadnieprzańsko Ukraiński Zespół artystów b. teatrów Kijowskich i Charkowskich pod kierownictwem p. R. Połtawczenko.

We środę, dnia 28 ub. m. zespół wystawił pięcioaktową operetkę dramatyczną p. t. „Oj, ne chody, Gryciu, taj na wierzynici”. We czwartek, dnia 29 ub. m. wystawiona miała być sztuka „Kuma Marta”. Z wykonawców wyróżnić należy p. Lubską, p. Siemionowową i p.p. Wolnomorskiego, Połtawczenko i Kusienko. Zespół rozporządza dobrym chórem mieszanym i pierwszorzędnymi tancerzami.

Jutro, w niedzielę dnia 2 maja, zespół wystawi operetkę fantastyczną „Wij” według powieści Gogola (muzyka Kropiwnickiego), we wtorek zaś — „Czajkę”.

„Harfa” w Białymstoku.

Na mieście ukazały się afisze; zapowiadające występ koncertowy słynnego chóru „Harfy” Warszawskiej w Białymstoku z udziałem artystki sopranistki p. Dobrowolskiej-Popławskiej i artysty p. W. Waltera.

Świetny ten zespół, będący chlubą Polski, daje 2 maja dwa koncerty w Łomży, skąd autobusami przyjeżdża na godz. 6 wiecz. 3 maja do Białegostoku, zatrzymując się w lokalu filjalnego gimnazjum, na rzecz którego zupełnie bezinteresownie, jedynie za zwrotem kosztów przejazdu i utrzymania, daje wspomniany koncert w teatrze „Palace” o godz. 8 wiecz.

Organizatorzy koncertu proszą wszystkie te osoby, które korzystają z bezpłatnych miejsc w teatrze, by zechciały w tym dniu rzec się łaskawie swych przywilejów, a to ze względu na ogromne koszty, związane z urządzeniem takiego koncertu.

Sygnalizują nam:

Urządzona w dniu 18 kwietnia r. b. **kwesta na walkę z gruźlicą** dała dochodu czystego — zł. 776,61.

W dn. 23 bm. na mocy decyzji Sędziego Śledczego b. **burmistrz m. Wasilkowa**, Sobolewski został osadzony w więzieniu, za swe „rzady” w samorządzie m. Wasilkowa.

W naszej **policji** zaszły pewne **zmiany personalne**. Kierownictwo I Komisariatu poruczono asp. Świerzczowi, III

Komisariatu asp. Jackowskiemu, IV Komisariatu asp. Okońskiemu.

Dotychczasowy kierownik I komisariatu kom. Fast został przydzielony do komendy wojewódzkiej, zaś asp. Nowak został drugim zastępcą powiatowego komendanta w Białymstoku.

Examinacje maturalne w miejscowym państwowym gimnazjum męskim rozpoczną się w dniu 10 maja r. b., przy czym razem z uczniami tego gimnazjum również będą zdawali maturzyści gimnazjów prywatnych.

Komendant wojewódzki P. P. p. S. Chluski dokonał w ubiegłym tygodniu **lustracji komend powiatowych** na prowincji.

Wobec nagłego zgonu starosty w Ostrowiu Mazowieckim s. p. Władysława Dąbrowskiego Urząd Wojewódzki delegował do Ostrowia **referenta** wojew. p. **Brzeczka**, któremu polecił pełnić obowiązki starosty.

W niedzielę, dnia 25 kwietnia r. b. o godz. 11 m. 15 odbyło się **poświęcenie** nowo-urządzonej **stacji telefonów** miejskich. Na poświęcenie przybyli z Warszawy dyrektor P. A. S. T. w Warszawie p. inż. Olendzki i z ramienia Rządu, który jest udziałowcem, p. mec. Frączkowski. Ze względu na obecny kryzys i bezrobocie Zarząd Telefonów postanowił uroczystego przyjęcia z okazji poświęcenia stacji nie robić, natomiast pan inżynier Olendzki złożył na ręce p. Wojewody inż. Rembowskiego zł. 500, przeznaczając tę sumę na rzecz Komitetu Obywatelskiego pomocy najbardziej bezrobotnym.

Z Rosji Sowieckiej nadeszły do Warszawy ewakuowane w czasie wojny **archiwa skarbowe i księgi metrykalne prawosławnej eparchii grodzieńskiej**.

Archiwa te odzyskano dzięki staraniom polskiej delegacji reewakuacyjnej w Moskwie.

Złożone one będą w centralnem archiwum państwowem.

Wice-wojewoda p. Karasiński odbył w dniach 27 i 28 b. m. **inspekcję Starostwa** w Bielsku, przyczem zbadał szczegółowo stan bezpieczeństwa tego powiatu. W dniach najbliższych p. Wice-wojewoda dokona inspekcji Starostwa Grodzieńskiego.

Urząd Skarbowy już rozesłał do płatników **nakazy płatnicze** na podatek przemysłowy za II półrocze 1925 r. Podatek ten ma być uiszczony do dnia 15 maja r. b.

W myśl pisma Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Białymstoku z dnia 14 kwietnia r. b. Magistrat w dniu 28 kwietnia r. b. wystosował pismo do miejscowych organizacji społecznych w którym upraszał o przedstawienie do dnia 1-go maja r. b. trzech **kandydatów na członków komisji szacunkowej** do podatku dochodowego, odpowiadających wymogom art. 34 cz. I i art. 39 cz. II, a mianowicie: członkami i ich zastępcami mogą być tylko płatnicy podatku dochodowego, którzy nie byli karani za przekroczenie art. 96—98 wspomnianej ustawy oraz ci, którzy posiadają pełnię praw cywilnych i politycznych.

Dnia 27 kwietnia r. b. została **uruchomiona fabryka** sukna Poczebuckiego, Monopolowa 20. Do pracy przystąpiło 40 rob. Tegoż dnia również została uruchomiona fabryka sukna Złotników (dawn. Łunskiego) w Wasilkowie. Do pracy przystąpiło 24 rob.

W związku z brakiem na rynku zboża, Starostwo na interwencję młynarzy i piekarzy opracowało **nowy cennik na chleb**, a mianowicie: chleb razowy I gat. 34 gr. za klg., II gat. 32 gr. półsitkowy 40 gr., pytlowy 52 gr. za klg.

Od dnia 1-go maja mają być rozpoczęte **wiosenne szczepienia ospy** na terenie całego powiatu. W tym celu zwrócono się do lekarzy rejonowych ze specjalną instrukcją. Powiat ma być podzielony na 5 rejonów, z których 4 rejonu obsłużone mają być przez lekarzy rejonowych, a 5-ty rejon Choroszczański przez personel lekarza powiatowego.

Minister Pracy i Opieki Społecznej zamianował na **stanowisko prezesa komisji odwoławczej** do spraw Funduszu Bezrobocia mec. Ziemińskiego, zaś na vice-prezesa mec. Reinharda.

Dotychczasowy kierownik tut. Obwodowego Biura F. B., p. Czesław Dłużniewski, **przeniesiony zostaje do Łodzi** na takież stanowisko. Funkcję p. D. w Białymstoku objął p. St. Zieliński, dotychczasowy kierownik Obw. Biura w Starogardzie.

S A D.

Proces prasowy.

W dniu 29 bm. Sąd Okręgowy w Białymstoku pod przewodnictwem sędziego Zdrojewskiego, przy udziale sędziów wotantów: Rybaltowskiego i Dziekońskiego rozpatrzył sprawę red. „Dziennika Białostockiego”, Lubkiewicza, oskarżonego przez p. Rogala-Lewickiego. Skarga p. Lewickiego dotyczyła art. zamieszczonego w „Dz. Biał.” w dn. 5 list. r. 1925 pod tyt: „Dość nadużywania skarbu państwowego”. W artykule tym zarzucano p. Lewickiemu chęć otrzymania zbyt wygórowanego odszkodowania za zwolnienie zajmowanego przezeń lokalu w gmachu Dyr. Państwowego Monopolu Spirytusowego (Warszawska 65).

Z ramienia oskarżyciela stanął mec. Z. Kączorowski. Oskarżonego bronił mec. Br. Gruszkiewicz.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający red. Lubkiewicza i zasądził od p. Rogala Lewickiego zł. 25 kosztów sądowych.

Z dniem 23 b. m. zostało otwarte
przy ul. Sienkiewicza 4.

Biuro p. n. „SEKRETARZ”
wł. H. Zebin, J. Szapiro i O. Lew.

Biuro załatwia:

Buchalterję, korespondencję, tłumaczenia,
podania, przepisywania na maszynie.

FACHOWO. SUMIENNIE. TANIO.

NOWINY BIAŁOSTOCKIE.

1-e maja w Białymstoku.

Dorocznym zwyczajem Polska Partja Socjalistyczna i Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w dniu pierwszego maja r. b. organizuje pochód. Miejscem zbiórki jest lokal P.P.S. (Sienkiewicza 36) o godz. 10 rano. Pochód ruszy o godz. 11 rano i przejdzie do placu Kościuszki, gdzie o godz. 12 w południe odbędzie się wiec. Po wiecu przejdzie pochód ulicami: Kilińskiego, Pałacową, Warszawską, Sienkiewicza do miejsca zbiórki, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Wieczorem o godz. 7-ej w lokalu P.P.S. odbędzie się akademja, a następnie zabawa.

Zakaz sprzedaży alkoholu od piątku do poniedziałku.

Władze administracyjne I-ej instancji wydały zakaz spożywania alkoholu od godz. 12 ej po południu w piątek dnia 30 kwietnia b. r. do godz. 10-ej rano dnia 4 go maja.

Nowy sędzia śledczy. Dekretem Ministra Sprawiedliwości p. dr Czaputowicz Stanisław, st. aplikant sądowy, został mianowany na stanowisko sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Pobór rocznika 1905. W dniu 5 maja r. b. rozpoczyna urzędowanie Komisja Poborowa dla miasta Białegostoku i całego powiatu. Poborowi rocznika 1905 z miasta Białegostoku winni stawić się w dniach 5-15 maja na Komisję. Dokładny wykaz i podział dni poboru wydrukowany jest w obwieszczeniach, rozklejonych po mieście, które każdy poborowy winien we własnym interesie przeczytać aby uniknąć kar za niestawienie się na Komisję we właściwym czasie. Komisja urzęduje w gmachu Magistratu, ulica Warszawska 21.

Zatrzymani szmuglerzy kokainy. „Dos Naje Lebni” donosi o zatrzymaniu na polsko- sowieckiej granicy mieszkańców Białegostoku M. Karaszewskiego, W. Lukierniana i J. D. Szałkiewicza, którzy usiłowali przejść granicę z kilku paczkami kokainy. Szmuglerzy zostali zatrzymani w areszcie, kokaina zaś na sumę kilku tysięcy złotych skonfiskowana.

Żydowska Ochrona Kobiet. Dowiadujemy się, iż w naszym mieście wkrótce powstanie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet. Towarzystwo to będzie miało na celu odszukiwanie zaginionych mężów, dostarczanie pracy żydowskim kobietom i dziewczętom, i t. d. Powstanie takiego nader sympatycznego Towarzystwa w obecnych czasach ogólnego upadku moralnego społeczeństwa powita z radością.

Można płacić podatki zbożem i węglem. Została

ogłoszona niedawno uchwalona przez Sejm ustawa o uiszczaniu przez płatników, zalegających z podatkami, tych podatków w naturze zbożem i węglem. Ceny zboża i węgla oznaczać będzie Minister Skarbu na poszczególne okresy. Po przedłożeniu władzy Skarbowej dowodu dostarczenia zboża i węgla płatnik otrzyma niezwłocznie pokwitowanie z uiszczenia należności w odpowiedniej wysokości. Ustawa ta nabrała już mocy obowiązującej i obowiązywać będzie do końca roku bieżącego.

Sezon letni w ogrodzie miejskim. W niedzielę dnia 2 maja r. b. w ogrodzie miejskim odbędzie się pierwszy koncert orkiestry wojskowej. Ogród miejski im. Ks. Józefa Poniatowskiego będzie w tym dniu otwarty do godziny 11 wiecz.

Z karty żałobnej. W dniu 29 kwietnia r. b. nad ranem zmarł w wieku lat 65 Mojżesz Gdański, ojciec popularnego w naszym mieście adwokata Leona Gdańskiego.

Jubileusz Banku Udziałowego. W dniach najbliższych istniejący w naszym mieście Bank Udziałowy obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia. Należy zaznaczyć, że Bank Udziałowy cieszy się bardzo wielką sympatją i popularnością wśród ludności żydowskiej, zwłaszcza zaś wśród sfer drobnych kupców i sklepikarzy, którym Bank udziela drobnych pożyczek, umożliwiając przetrwanie trudnych czasów.

Pierwszy pokaz i konkurs modeli lotniczych. Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Białymstoku urządza dnia 2 maja r. b. od godz. 11 do 2 ej popołudniu w sali Państwowego Gimnazjum męskiego im. Króla Zygmunta Augusta pierwszy pokaz i konkurs modeli lotniczych, wykonanych przez uczniów szkół średnich i zawodowych. Na wystawie podczas konkursu przygrywać będzie orkiestra szkolna. Wejście dla dorosłych — 30 groszy, dla młodzieży 10gr.

Termin zeznań w sprawie podatku dochodowego. Wczoraj upłynął ostatni termin do składania zeznań o dochodzie, osiągniętym w roku ubiegłym. Ci, którzy nie złożyli zeznań winni zapłacić jako zaliczkę połowę podatku dochodowego, wymierzonego im w roku ubiegłym. Osobom tym podatek dochodowy zostanie wymierzony przez Komisję Szacunkową na podstawie materiałów, które rozporządza sama Komisja.

Pomoc wzajemna lekarzy. Lekarze, zrzeszeni w białostocko-warszawskiej Izbie Lekarskiej, zorganizowali w celach samopomocy specjalną „kasę pogrzebową”. Zadaniem tej kasy jest wydawanie zapomogi rodzinom w razie zgonu któregoś z lekarzy. W tym celu wszyscy członkowie Izby Lekarskiej w liczbie ok. 2000 wpłacili wpisowe po zł. 6.60. Poza tym w razie czyjejś śmierci każdy lekarz obowiązany jest niezwłocznie wpłacić po zł. 1.60. Z tych wpłat zostaje wypłacona rodzinie zmarłego lekarza poważniejsza kwota na zabezpieczenie jej bytu. W ubiegłym tygodniu wobec zgonu w Warszawie tamtejszego lekarza d-ra Wolfsona wszyscy białostocki lekarze przekazali do Warszawy po 1 zł. 60 gr.

Taki sam system samopomocy stosują od dłuższego czasu p. p. adwokaci i dentyści.

Czy farmaceuci mogą się mylić? Tutejszy Związek Farmaceutów zwrócił się do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych z pismem, w którym zaznacza, iż farmaceuci apteki Kasy Chorych zmuszani są do sporządzania więcej recept, niż wynosi normalna ilość, wobec czego możliwe są omyłki przy przyrządzaniu recept.

Dla wyjaśnienia tej kwestji Zarząd Kasy Chorych zwołał konferencję, na którą zaprosił miejscowych aptekarzy i przedstawicieli Związku Farmaceutów oraz inspektora farmaceutycznego. Konferencja ostatecznie ustaliła, iż jeden farmaceuta może w ciągu 7 godzin sporządzić najwyżej 75 recept.

Ponieważ omyłki przy sporządzaniu recept nie mogą być dopuszczalne, pożądanym byłoby aby Zarząd Kasy Chorych zatrudniał w swej aptece taką ilość farmaceutów, którzyby gwarantowali należyte sporządzanie leków. Nie wolno bowiem robić oszczędności kosztem chorych, którym należy udzielić szybkiej i skutecznej pomocy.

Cechowanie wag i miar. Urząd Miar i Wag przeprowadza obecnie kontrolę wag, używanych w sklepach. W tych przedsiębiorstwach, w których już przeszło 3 lata wagi nie były cechowane, sporządzono protokoły i właściciele pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Pamiętajcie o nowej dopłacie pocztowej. Wiele mieszkańców naszego miasta nie wie jeszcze lub też zapomina o tem, iż od 15 obowiązuje przy przesyłkach pocztowych specjalna 1-groszowa dopłata. Codziennie ze skrzynki pocztowej wyjmowane są listy, na których brak tej opłaty dodatkowej, przeznaczonej jak wiadomo, na bezrobotnych. Adresaci takich listów płać podwójną opłatę t. j. 2 grosze. Dopłatę jednogroszową uiszcza się za pomocą nowych, specjalnie wydanych znaczków. Stare znaczki zachowują swoją moc aż do wyczerpania nakładu.

Przy nadawaniu telegramów obowiązuje dopłata 5-groszowa od każdego telegramu.

Przy rozmowach telefonicznych zamiejscowych pobierana jest również dopłata: przy opłacie telefonicznej zł. 1. — dopłata wynosi 5 groszy, przy wyższej opłacie — 10 groszy.

Podrzutki, podrzutki i podrzutki... Przy ulicy Bruckowej znaleziono podrzutka w wieku około jednego miesiąca; dziecko umieszczone zostało w Złobku. Należy zaznaczyć, iż w ciągu ostatnich dwóch tygodni znaleziono 8 podrzutków.

Zmiany w taryfie celnej. W taryfie celnej zaszły obecnie nowe zmiany, o czym winni być poinformowani zainteresowani kupcy. Obecnie skórki zajęcze i królicze niewyprawione opłacają cło w wysokości 200 złotych od każdych 100 kilogramów. Cło na odpadki z kory drzewa korkowego zostało wogóle zniesione. Żelazno i stal, stare, lane i kute; t. zw. „fragment”, łom, szmelc, wióry również prasowane i proszek z wyjątkiem odpadków blachy białej opłacają cło w wysokości 5 złotych za 100 kilogramów.

Delegaci fundacji Rockfeller. We wtorek 26 kwietnia w Białymstoku bawili z ramienia fundacji Rockfeller p. p. dr. George Bewer, Dr. Frank Wilam, i Charles A. Barlej, którzy przyjechali do Białegostoku z Warszawy celem zapoznania się z urządzeniami sanitarn. i lecznicz. przeciwgruźliczymi w Białymstoku. Goście w towarzystwie d-ra J. Lewitta i d-ra Klamrzyńskiego zwiedzili poradnię przeciwgruźliczą, gdzie otrzymali dokładne sprawozdanie o działalności tej instytucji. Poza tem zwiedzili przytułek położniczy, Kroplę Mleka przy ul. Słonimskiej, ochronkę miejską przy ulicy Artyleryjskiej. Naczelnik wydziału zdrowia Magistratu dr. Ostromecki nie mógł udzielać informacji gościom, wskutek swej choroby. Po zebraniu wyczerpujących informacji o stanie zdrowotnym naszego miasta uczeni cudzoziemscy wyjechali z Białegostoku pociągiem popołudniowym.

Bibuła komunistyczna. We wtorek dn. 27 kwietnia r. b. na dworcu kolejowym wpadł w ręce policji jeden z kolporterów bibuły komunistycznej.

Znaleziono przy nim znaczną ilość odezw i proklamacyj przygotowanych na dzień 1 maja, wydanych przez Polską Partię Komunistyczną.

Do władomości publiczności. Przesyłki pocztowe niezaopatrzone znaczkiem jednogroszowym mogą być narażone na opóźnienie w doręczaniu i ulegają pobraniu podwójnej opłaty od adresata.

Akademja poselska. Staraniem Stronnictwa Ch. D. w sali teatru „Palace” odbędzie się jutro, w niedzielę dn. 2 maja o godz. 1.30 pop. Akademja poselska.

Przemawiać będą: 1) Wicemarszałek Sejmu Gdyk — wojna o rząd — stanowisko opozycji; 2) dr. Wacław Bitner poseł i prezes Stron. Ch. D. o „Obecnej sytuacji politycznej”; 3) dr. Stefan Bryła poseł Lwowski i prezes stronnictwa Ch. D. na Małopolskę Wsch. o „Emigracji i eksporcie jako podstawowych czynnikach naprawy skarbu i życia gospodarczego Polski”; 4) inż. Paweł Romocki-poseł i prezes komisji budżetowej Sejmu — o „Sprawach budżetu państwa i jego zrównoważeniu”; 5) dr. Tadeusz Dmowski poseł białostocki i prezes komisji handlowo-przemysłowej Sejmu o „najważniejszych wskazaniach naprawy naszego życia państwowego”.

Nowy spis abonentów telefonicznych. W związku z przebudową Centrali telefonicznej ilość abonentów znacznie się zwiększyła. Nowo zgłaszający się abonenci nie są jednak umieszczeni w katalogu abonentów r. ub., wobec czego zachodzi potrzeba sporządzenia nowego na rok 1926. Dyrekcja telefonów podaje do wiadomości tych, którzy reflektują na instalację telefoniczną, że obowiązani są zgłosić zapotrzebowanie do 15 maja r. b., gdyż po tym terminie będzie opracowywany nowy katalog abonentów, w którym zgłaszający się po wyżej wskazanym czasie, będą pominięci.

Dziś, w sobotę 1 maja 1926 r., o godz. 7 wiecz. w lokalu
Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
(Kilińskiego 23)

odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków tegoż Towarzystwa.

Porządek obrad umieszczony został w zaproszeniach, roz-
zesłanych p.p. członkom.

Zarząd.

Zakomunikujcie Administracji naszego pisma
(Sienkiewicza 20, telefon Nr. 404) swój adres a

za zł. 1-20 miesięcznie ^{otrzymacie tygodnik} „Prożektor“

(4 numery) do domu, zaraz po wyjściu z pod prasy drukarskiej.

„PROŻEKTOR“ jest to tygodnik dla inteligencji. Organ
niezależnej myśli. Bezstronny obserwator życia społecznego.
Bezpartyjne pismo-informator.

„PROŻEKTOR“ w krótkich, zwięzłych wzmiankach
podaje czytelnikom ekstrakt informacji prasowych z całego
tygodnia.

„PROŻEKTOR“ opowiada Wam o wszystkim wybitnym,
aktualno-sensacyjnym i nadzwyczajnym, co zdarzyło się na kuli
ziemskiej w ciągu ubiegłych siedmiu dni.

„PROŻEKTOR“ obiektywnie i wszechstronnie oświecla
miejscowe życie społeczne.

„PROŻEKTOR“ śmiało i otwarcie porusza na swych
łamach palące sprawy lokalne.

„PROŻEKTOR“ podaje czytelnikom swoim całą kronikę
Białegostoku za ubiegły tydzień.

„PROŻEKTOR“ zaprosił do stałej współpracy wybitnych
miejscowych działaczy społecznych, publicystów i dziennikarzy.

Lekarz dentysta

B. Srebratowa-Niszt

przeniósł swój gabinet dentystyczny
z ul. Lipowej № 3. na

ul. SOSNOWĄ № 1,

naprzeciwko soboru prawosławnego.

Przyjmuje codziennie od 10-2 i 4-7.

Wykonywa wszelkie roboty z zakresu
techniki dentystycznej
po cenach umiarkowanych.

Spawanie elektryczne

Warsztat Ślusarsko-kotlarski

Białystok, Rynek Kościuszki 7
(w podwórzu)

Spawanie wszelkich metali, części
maszyn fabrycznych, kotłów, ram
rowerów, części samochodowych
i t. d.

Spawanie elektryczne tańsze i
trwalsze niż tlenem.

Biuro korespondencyjno-buchalteryjne.

A. J. BERLAS, b. urzędnik Skarbowy
ul. Sienkiewicza 51 vis-a-vis Warszawsk

Sporządza prośby i podania tak do insty-
tucji państwowych, komunalnych jak i prywat-
nych, załatwia wszelkiego rodzaju korespon-
dencję, dokonuje tłumaczeń aktów języków
obcych oraz przepisywanie na maszynach.

Specjalny dział prowadzenia ksiąg han-
dlowych, dla przedsiębiorstw przemysłowo-han-
dlowych, według systemu wymaganego przez
władze Skarbowe.

Biuro zasilone w wykwalifikowane siły fa-
chowe, daje pełną gwarancję należytego wy-
wiązywania się z poruczonych mu czynności

RUTYNOWANA

NAUCZycIELKA-MATEMATYCZKA

udziela lekcji matematyki oraz
skutecznie korepetuje
niezdolnych lub opieszłych uczniów
(uczenic).

Adres w Redakcji.

Prenumerujcie
„PROŻEKTOR“,

„PROŻEKTOR“.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12-1.

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.²⁰, zamiejscowa — zł. 1.⁶⁰.

Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetry): na 1-ej str. — 20 gr., na osta-
tniej — 15 gr., w tekście — 30 gr. Układ ogłoszeń-czteroszpaltowy.

Redaktor-wydawca **Wiktor Iwanicki**. Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20.